

# Pałubska, Zofia

---

"Jezus - Król Miłosierdzia. Artykuły z lat 1936-1975", M. Sopoćko, zebrał A. Skreczko, Warszawa 2005 : [recenzja]

---

Rocznik Teologii Katolickiej 4, 258-261

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Michał Sopoćko, *Jezus – Król Miłosierdzia.*  
*Artykuły z lat 1936-1975. Zebrał ks. Adam Skreczko,*  
Wydawnictwo Księży Marianów MIC,  
Warszawa 2005, ss. 253**

Na nowo opracowany i uporządkowany przez ks. Adama Skreczkę zbiór artykułów autorstwa Sługi Bożego ks. Michała Sopoćki zawiera pisma drukowane w kilku czasopismach polskich w latach 1936-1975. Tu, zebrane w jednym tomie, z zachowaniem pierwotnej chronologii publikowania, pozwalają poznać rozwój myśli Apostoła Bożego Miłosierdzia. Wprowadzenie napisane przez ks. Skreczkę służy poinformowaniu nie tylko o roli ks. Sopoćki w rozwoju duchowym św. Faustyny, o jego wpływie na powstanie *Dzienniczka*, ale też o rozwoju jego myśli teologicznej odnośnie do istoty Bożego Miłosierdzia, znajdującej odbicie w publikowanych dziełach: wydanym w Londynie i Paryżu czterotomowym – *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego, Miłosierdzie Boże. Studium teologiczno-praktyczne* (Wilno 1936), *De Misericordia Dei deque eiusdem festo instituendo. Tractatus dogmaticus ac liturgicus* (Wilno 1941, Detroit 1943, Warszawa 1947), *Godzina święta i Nowenna o Miłosierdzie Boże nad światem* (Poznań 1949), *Poznajemy Boga w Jego Miłosierdziu. Rozważania o Miłosierdziu Bożym na tle litanii* (Poznań 1949) i przyczynkach publikowanych w czasopismach.

Następną informacją, istotną dla odkrywających teologię ks. Sopoćki, jest adres bibliograficzny nowo wydanego w białostockim środowisku naukowym wyboru z dzieł wyżej wymienionych: *Bo na wieki miłosierdzie Jego* (Ps 136). *Ks. Michał Sopoćko o Miłosierdziu Bożym*, Oficyna Wydawnicza „Wybór”, Białystok 2001. Autor Wprowadzenia odsyła potencjalnego odkrywcę zapisanej myśli ks. Sopoćki do opracowań znawcy w tym zakresie – ks. Henryka Ciereszki. Kolejnym postulatem zawartym we Wprowadzeniu jest zachęta do praktycznego wykorzystania orędzia ks. Sopoćki, który pisał: „Oprócz czci miłosierdzia Bożego praktycznym wnioskiem z poznania tego przymiotu Bożego winna być ufność w miłosierdzie Boże i naśladowanie go w życiu” (s. 6; por. przypis 2.). Cenną uwagą ks. Skreczki jest również uprzedzenie czytelnika o niektórych treściach powtarzających się w kilku artykułach oraz wyjaśnienie z czego te powtórzenia wynikły – „Niektóre z [artykułów] jedynie w niewielkim stopniu zostały przeredagowane przez autora, co wobec faktu, że ukazywały się na łamach różnych czasopism i w różnym czasie, nie miało znaczenia, a wręcz przeciwnie, było wówczas pożądanym” (s. 7). Na marginesie można wspomnieć, że podobną prak-

tykę śledzimy również m.in. w przypadku pism ormiańskiego arcybiskupa Lwowa – J.T. Teodorowicza, przedwojennego pisarza teologicznego.

Na zakończenie autor Wprowadzenia zręcznie przechodzi do aktualności idei Bożego Miłosierdzia, potwierdzanej autorytetem Ojca Świętego Jana Pawła II (por. s. 7), co można by jednocześnie uznać za uzasadnienie wydania odnośnych tekstów sprzed ponad pół wieku.

Po krótkim, acz niesamowicie bogatym w przekaz treściowy Wprowadzeniu ks. Skreczki, w prezentowanej książce umieszczony został artykuł: *Apostolstwo prawdy i kultu miłosierdzia Bożego w twórczości piśmienniczej księdza Michała Sopocki* (s. 9-30) wspomnianego wyżej znawcy teologii Apostoła Bożego Miłosierdzia – ks. Henryka Ciereszki, w którym, po dość pobieżnej charakterystyce jego sylwetki naukowej (s. 9-10), wspomniął pierwsze publikacje o Miłosierdziu Bożym (s. 10-11), opisał traktat o Miłosierdziu Bożym (s. 11-14), omówił pierwsze powojenne publikacje przybliżające i upowszechniające nabożeństwo Miłosierdzia Bożego (s. 14-19), a następnie publikacje ku ubogaceniu i pogłębieniu tego nabożeństwa (s. 19-25) oraz, na koniec, prace wieńczące i utrwalające naukowy i publicystyczny dorobek na rzecz apostołstwa prawdy i kultu Miłosierdzia Bożego (s. 26-30).

Po artykule ks. Ciereszki następuje część zasadnicza książki – artykuły o miłosierdziu Bożym ks. Michała Sopocki (s. 31-237). Redaktor książki wybrał 36 artykułów, a wśród nich jeden z obszerniejszych – *Miłosierdzie Boże* (s. 33-52), pierwotnie drukowany w 6 odcinkach na łamach 10. rocznika (1936 roku) „Wiadomości Archidiecezji Wileńskiej” (s. 104-106; 118-121; 134-137; 152-155; 167-170; 181-185). Został wydany w dwa lata od spotkania ówczesnej siostry Faustyny Kowalskiej, podopiecznej duchowej i penitentki. Podczas gdy ona przeżywała wizje Chrystusa Miłosiernego, jej spowiednik i kierownik duchowy znajdował w Piśmie Świętym potwierdzenie przekonania, że „spośród wielu przymiotów Boga, [...], najbardziej porywającym i zachwycającym największe umysły świętych, jak i przenikającym do głębi duszy największych grzeszników, jest przymiot miłosierdzia Bożego” (s. 33). W pierwszej części artykułu, na podstawie starotestamentalnych tekstów (m.in. Ps 22,6; Ps 88,2), znajdując potwierdzenie swojego rozumowania w myśli św. Tomasza, odtworzył definicję miłosierdzia – „[...] jest to najwyższa doskonałość właściwa tylko Najwyższemu i Najdoskonalszemu Bytowi, w którym ona góruje [...] ponad wszystkie Jego przymioty, a nawet ponad miłość” (s. 35). Tymczasem „w człowieku, który ma Boga nad sobą, najwyższą i najdoskonalszą cnotą jest miłość Boga [...]. Miłosierdzie zaś jest tylko największą cnotą spośród cnot, odnoszących się do bliźniego, jako zewnętrzny wyraz miłości [...]. Wewnętrznie zawsze u ludzi będzie najdoskonalszą cnotą miłość” (s. 36). Wyjaśnia dalej, że najwyższą cnotą Bytu, który nie ma nad sobą żadnej istoty doskonalszej, której by winien poddawać się z miłością, jest miłosierdzie. Ks. Sopoćko rozważa Boże miłosierdzie w kontekście Bożej sprawiedliwości, by dojść do wniosku, że miłosierdzie jest większe od sprawiedliwości, ale nie sprzeciwia się jej – „[...] mocen jest darować winy bez

naruszenia sprawiedliwości” (s. 37; por. s. 44). Rozważając Boże miłosierdzie w kontekście odkupieńczej śmierci Zbawiciela stwierdził, że jest ono „objawem największej wszechmocy Bożej” (s. 41), bo wydobyło stworzenie ze stanu zła, to znaczy – więcej niż z nicości. Kolejnym porównaniem objął litość, szczerobliwość, nieskończoną dobroć i skwitował je wnioskiem: „miłosierdzie Boże jaśnieje w każdej Jego łasce, udzielanej z dobroci, sprawiedliwości lub szczerobliwości, gdyż wszystkie wymienione tytuły mieszczą się w miłosierdziu jako w swem pierwszym źródle i w pierwszej przyczynie” (s. 43). Nazwał Boże miłosierdzie niezmiennym stanem zlitowania.

Opierając się na myśli św. Augustyna, charakteryzuje Boże miłosierdzie – „Bóg w dobroci miłosierdzia nie zatracą surowości swego sądu, [...] w sprawiedliwym sądeniu nie pomija dobroci swego miłosierdzia” (s. 46). Należałoby zatem dostrzec intencję autora artykułu o Bożym miłosierdziu – ukazać obraz Boga wielkiego w swej sprawiedliwości i dobroci, którego miłosierdzie poprzedza przyszły sprawiedliwy sąd. Wskazuje na inicjacyjną rolę Bożego miłosierdzia oferowanego w sakramencie chrztu, jego odrodzeńczą moc w sakramencie pokuty – „w sakramencie pokuty objawia się nam największe miłosierdzie Boże, gdyż dokonywa się w niem ustawiczne zmiłowanie nad nędzą naszą i ustawicznie urzeczywistnia się odkupienie [...]” (s. 47) oraz niezbywalną jego potrzebę w czasach ostatnich grzesznej ludzkości. Warto zwrócić uwagę na intuicję ks. Sopočki, który już w 1936 r. wyrażał potrzebę specjalnego święta ku czci Bożego miłosierdzia i szukał dla niego odpowiedniego dnia w roku liturgicznym. Zakładając, że czytelnik prezentowanego artykułu nie zna trudnej historii *Dzienniczka św. Faustyny*, że dopiero w ostatnich latach życia papieża Jana Pawła II został oślniony nabożeństwem do Bożego miłosierdzia, dzięki niniejszemu zbiorowi artykułów dowie się, jak długi był proces powszechnego uznania i należytego uczczenia wielkości Boga w Jego miłosierdziu.

Ostatnia część artykułu ma charakter dydaktyczny. Autor domaga się od czytelnika praktycznych wniosków życiowych – „winniśmy naśladować miłosierdzie Boże w naszym życiu, gdyż to jest warunek zmiłowania się Bożego na sądzie ostatecznym [por. Mt. 5,7]” (s. 50). Ponadto wyraża sąd, że Polacy zobowiązani są do specjalnej gorliwości w tym względzie – „Szczególnie czcić, ufać i naśladować miłosierdzie Boże winni są ci, którzy doznali już tego miłosierdzia najwięcej, a takim [...] jest naród polski: z miłosierdzia Bożego został on powołany do chrześcijaństwa, z miłosierdzia Bożego stał się tego chrześcijaństwa przedmurzem, z miłosierdzia spełniał swe posłannictwo w ciągu wieków, a gdy się sprzeniewierzył swemu zadaniu i zasłużył na straszną karę utraty niepodległości, miłosierdzie Boże nie pozwoliło mu zginąć, [...], obdarzając znowu niepodległością i wolnością” (s. 51). Chciałoby się dalej snuć myśl księdza Sopočki, że naród polski został szczególnie wyróżniony przez miłosiernego Boga poprzez dar cichego życia św. Faustyny i przez wielki potencjał apostolski Sługi Bożego Jana Pawła II, zmaterializowany w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich



Łagiewnikach, światowe centrum kultu Boga w Jego Miłosierdziu, promieniującym duchowo na cały ziemski glob.

Konstrukcja prezentowanego zbioru artykułów sprawia, że czytelnik odkrywa Kościół w jego funkcji wprowadzającej w komunie z miłosiernym Bogiem. Autor w artykule *Idea miłosierdzia Bożego w liturgii* (s. 61-73) pokazuje, że czyni to poprzez liturgie Mszy świętej (por. 62-64), poprzez liturgie godzin, zwłaszcza responsoria (por. s. 64-65), poprzez liturgie sakramentów świętych (por. 65-70), poprzez wskazanie na Jezusa Chrystusa – uosobienie Bożego miłosierdzia – w Jego ziemskim życiu, które należy naśladować. Wskazanie na Serce Jezusa – symbol miłości Boga-Człowieka (s. 93-100), która jest miłosierdziem, uświadamia, że jest Ono również symbolem Bożego miłosierdzia. Subiektywne nastawienie grzesznego człowieka do Bożej miłości skłania go do nazywania jej raczej miłosierdziem niż miłością: „Wyraz miłosierdzia Boże bardziej niż miłość pobudza zarówno grzeszników do nawrócenia, jak i sprawiedliwych do postępu w cnotach” (s. 104), a ogrom duchowych potrzeb skłania ponadto do szukania orędownictwa Maryi – Matki Miłosierdzia (s. 206-210) i korzystania z posługi kapłanów, szafarzy Bożego miłosierdzia poprzez sprawowanie liturgii Mszy świętej, jak też sakramentów świętych (s. 90-92). Wiele miejsca poświęcił autor ufności wobec Boga (s. 169-205), który przez bezgranicznie udzielane miłosierdzie daje podstawy, by ją mieć.

Ostatnią część książki stanowi bibliografia publikacji ks. Michała Sopoćki w opracowaniu ks. Tadeusza Krahela (s. 239-249). Nie sposób przeoczyć jej wartości. Już pobieżne spojrzenie na mnogość tytułów prac ks. Sopoćki wprowadza w zdumienie nad jego pracowitością. Zaś wnikliwsze czytanie treści tytułów pozwala stwierdzić, że jako autor był wierny idei Bożego Miłosierdzia. Skądinąd wiemy, że z miłości został wybrany, by je propagować – „Tak postępuję z nim na świadectwo, że dzieło to moim jest. Powiedz mu, niech się nie lęka niczego, wzrok mój jest zwrócony dzień i noc na niego. Tyle koron będzie w koronie jego, ile dusz się zbawi przez dzieło to” (Święta Faustyna Kowalska, *Dzienniczek*, 90). Zatem pełna lista pism ks. Michała Sopoćki ułatwi potencjalnym badaczom jego nauczania wnikliwe studium, a odczytanie go w kontekście *Dzienniczka* umożliwi odkrycie zamysłu Bożego względem miłosierdzia wobec nas i całego świata.

Artykuły ks. Sopoćki, skonstruowane na podstawie tekstów Pisma Świętego, przy wsparciu ich starożytnej interpretacji św. Augustyna i scholastycznego wykładu św. Tomasza z Akwinu, wypełnione osobistą refleksją, w zestawieniu z *Dzienniczkiem* św. Faustyny i nauczaniem papieża Jana Pawła II dają wyobrażenie o nieustannej emanacji Bożego Miłosierdzia w całej historii zbawienia. Zatem nie można było zrobić lepiej, jak wydać je, może nawet w pełniejszym wymiarze, oraz udostępnić jak najszerszemu gronu czytelników.